 Czas czytania: 7 min.

W dzielnicy Dębniki, nad brzegiem Wisły, wznosi się jeden z pierwszych domów salezjańskich w Polsce. Ponad wiek historii, dziewięciu nowych błogosławionych i tysiące młodych ludzi, którzy wciąż wypełniają go życiem.

Zaledwie kilka minut od historycznego centrum Krakowa, tam, gdzie Wisła zatacza szeroki łuk pod okiem Zamku na Wawelu, rozciąga się dzielnica Dębniki. To tutaj, przy ulicy Tynieckiej 39, w miejscu, które wszyscy poufale nazywają „Łosiówką”, wznosi się salezjański dom formacyjny: jeden z pierwszych otwartych w Polsce, jedno z najważniejszych miejsc na salezjańskiej mapie kraju, a od kilku dni dom, na który cały Kościół patrzy z wdzięcznością i wzruszeniem.

Wzgórze nad Wisłą

Zanim salezjanie na stałe osiedlili się w Krakowie, młodzi Polacy, którzy pukali do drzwi Księdza Bosko, musieli przemierzać Europę: studia odbywały się we Włoszech, głównie w Turynie. Wszystko zmieniło się pod koniec I wojny światowej, gdy Polska odzyskiwała niepodległość. W lipcu 1918 roku salezjanie kupili od hrabiego Zdzisława Łosia z Dzikowa posiadłość o powierzchni ponad pięciu hektarów, na której znajdował się m.in. XVIII-wieczny dworek myśliwski. Od nazwiska dawnego właściciela całe to miejsce przyjęło nazwę Łosiówka, i wzniesiono tam dom zakonny pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Pierwsze lata były ciągle zmieniającym się placem budowy edukacyjnej. W 1919 roku swoją siedzibę znalazł tu Salezjański Instytut Filozoficzny; w 1931 roku, po reorganizacji, która przeniosła studentów filozofii do Marszałek koło Ostrzeszowa, w Krakowie powstał Salezjański Instytut Teologiczny: od tego momentu, przez prawie wiek, studentat teologiczny był bijącym sercem domu na Dębnikach. W 1936 roku rozpoczęto budowę nowoczesnego kościoła pod wezwaniem Maryi Wspomożycielki Wiernych, z myślą o wspólnocie formacyjnej, a zarazem o mieszkańcach dzielnicy.

Najciemniejszy rozdział, największe światło

Okupacja hitlerowska to najbardziej dramatyczna – i, jak dziś wiemy, najbardziej świetlista – karta tej historii. W ekstremalnych warunkach studia filozoficzne i teologiczne nigdy nie zostały przerwane, a Łosiówka otworzyła swoje drzwi również dla kleryków uciekających z innych domów. Potem nadszedł najczarniejszy dzień: 23 maja 1941 roku, w wigilię święta Maryi Wspomożycielki Wiernych, Gestapo otoczyło dom i aresztowało dwunastu salezjanów, w tym księży i kleryków. Przeszli przez więzienie na Montelupich, skąd zostali deportowani do Auschwitz; większość nie wróciła. W tej łapance przeciwko salezjanom z Dębnik zabrano księdza Józefa Kowalskiego – którego Jan Paweł II beatyfikował w 1999 roku – oraz sześciu z dziewięciu męczenników, których Kościół właśnie wpisał w poczet błogosławionych.

W sobotę 6 czerwca 2026 roku, w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie, kardynał Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, przewodniczył beatyfikacji księdza Jana Świerca i jego ośmiu towarzyszy: księdza Ignacego Antonowicza, dyrektora Łosiówki, księdza Franciszka Harazima, cenionego profesora studentatu, a wraz z nimi księdza Ignacego Dobiasza, księdza Karola Goldy, księdza Franciszka Miśki, księdza Ludwika Mroczka, księdza Włodzimierza Szembeka i księdza Kazimierza Wojciechowskiego. Wychowawcy, nauczyciele, dyrektorzy szkół, duszpasterze i spowiednicy: zamordowani z nienawiści do wiary w obozach koncentracyjnych Auschwitz i Dachau w latach 1941-1942, zostali uznani za męczenników dekretem podpisanym przez papieża Leona XIV w październiku 2025 roku.

Podczas uroczystości metropolita krakowski, kardynał Grzegorz Ryś, wyraźnie wzruszony, zaprosił młodych do „zaprzyjaźnienia się” w szczególności z błogosławionym Karolem Goldą, zamordowanym w wieku 28 lat za spowiadanie niemieckich żołnierzy: miłość – przypomniał – zdolna dostrzec braci nawet we wrogach. A kardynał Semeraro przekazał młodym słowo, które na Łosiówce dobrze znamy: młodzi są nie tylko przyszłością społeczeństwa, są żywą teraźniejszością Kościoła. Następnego dnia w salezjańskim sanktuarium w Oświęcimiu, zaledwie kilka kroków od miejsca męczeństwa, odprawiona została Msza dziękczynna.

Chłopak o imieniu Karol

Istnieje opatrznościowa nić, która łączy tę krwawą kartę z historią świętego. Kilkaset metrów od Łosiówki, pod numerem 10 na tej samej ulicy Tynieckiej, mieszkał w tamtych latach młody student i robotnik: Karol Wojtyła. Uczęszczał do salezjańskiej parafii św. Stanisława Kostki, religijnego serca Dębnik, i to właśnie przed obrazem Maryi Wspomożycielki Wiernych dojrzewało jego powołanie. Kiedy aresztowanie z 23 maja 1941 roku pozbawiło wspólnotę jej kapłanów, salezjanie powierzyli opiekę duchową nad młodzieżą świeckiemu, krawcowi Janowi Tyranowskiemu, dziś czcigodnemu słudze Bożemu: to on, wraz z „Żywym Różańcem”, stał się duchowym przewodnikiem przyszłego papieża. Z tego małego wieczernika rozkwitło jedenaście powołań kapłańskich, a krakowianie do dziś chętnie mówią o swoich „świętych Dębnikach”. Historia zatoczyła potem idealne koło: Jan Paweł II wyniósł na ołtarze księdza Kowalskiego, a w sanktuarium pod wezwaniem Jana Pawła II zostali beatyfikowani salezjanie z czasów jego młodości.

Odrodzenie i rozwój

Po wojnie kościół został ukończony i konsekrowany w 1947 roku przez kardynała Adama Stefana Sapiehę. W latach komunizmu, mimo represji ze strony władz państwowych, salezjanie nie tylko przetrwali, ale rozwinęli swój ośrodek akademicki: klerycy studiowali na miejscu, zdobywając stopnie naukowe dzięki współpracy z uniwersytetami katolickimi. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych powołania w Polsce rosły z takim rozmachem, że na Łosiówce zaczęło brakować miejsca: w szczytowym okresie, w latach osiemdziesiątych, studiowało tam ponad 140 kleryków. W 1983 roku przystąpiono do budowy nowego, dużego budynku o funkcjach dydaktycznych i mieszkalnych.

Dom otwarty na świat

Upadek komunizmu w 1989 roku szeroko otworzył drzwi. Od 1991 roku dom formacyjny nabrał charakteru międzynarodowego: do kapłaństwa przygotowywali się w nim młodzi ludzie z Europy Wschodniej – Ukrainy, Białorusi, Rosji – ale także z

Azji i Afryki, kończąc swoją drogę tytułem magistra teologii na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie.

Dziś zmiany demograficzne, spadek liczby kleryków i reorganizacja struktur zakonnych w Polsce wymagają jeszcze większego otwarcia – a my traktujemy to jako szansę. Z końcem roku akademickiego 2025/2026 Salezjański Instytut Teologiczny przenosi swoją działalność do Kolegium Filozoficzno-Teologicznego Ojców Dominikanów w Krakowie, spadkobiercy dominikańskiego *Studium Generale* erygowanego w 1304 roku: to ponad siedem wieków tradycji teologicznej. Młodzi salezjanie będą studiować ramię w ramię z synami św. Dominika Guzmána, a także z karmelitami, salwatorianami i benedyktynami. Głęboko wierzymy, że wyjście poza własne mury, konfrontacja i wymiana myśli z innymi rodzinami zakonnymi, zasmakowanie autentycznych trudów życia studenckiego wzbogaci młodych współbraci – i to nie tylko intelektualnie.

Ewangelia wkracza na scenę

Łosiówka tymczasem pozostaje tym, czym była zawsze: tętniącym życiem ośrodkiem duszpasterskim, misyjnym i młodzieżowym. Dom formacyjny, oprócz tego, że jest miejscem zamieszkania i nauki, jest przede wszystkim miejscem ewangelizacji. Salezjanie są jednym z niewielu zgromadzeń w Polsce, które co roku, w weekendy Wielkiego Postu, wystawiają *Misterium Męki Pańskiej*. Przygotowania do tego ogromnego przedsięwzięcia rozpoczynają się już w październiku, pod kierunkiem Marcina Kobielskiego, aktora krakowskiego Teatru Bagatela i profesjonalnego reżysera, ale przede wszystkim człowieka głębokiej wiary i członka wspólnoty Ziemia Boga. Pan Marcin nie tylko uczy młodych salezjanów aktorstwa: kształtuje ich wrażliwość na piękno, sztukę i bliźniego. W tym roku Misterium wypełniło salę teatralną do ostatniego miejsca – ponad trzysta foteli pod kościołem rektoralnym – i obejrzało je łącznie około dziewięciu tysięcy widzów. I to nie tylko z Krakowa!

Wspólnota *Ziemia Boga*, powstała ponad dwadzieścia lat temu jako duszpasterstwo akademickie, rozrosła się do prawdziwej wspólnoty ewangelizacyjnej poprzez teatr:

ma na swoim koncie około dwudziestu spektakli, z których każdy potrafi zgromadzić ponad pięć tysięcy widzów. Jej członkowie spotykają się w każdą środę na Eucharystii, modlitwie i adoracji, a w ciągu tygodnia spotykają się w małych grupach w domach.

Dom pełen młodych

Od ponad trzydziestu lat, w drugi weekend maja, dom gości SAVIONALIA: zlot młodzieży z inspektorii, który gromadzi kilkuset młodych ludzi na czas modlitwy, formacji i świętowania. Łosiówka od lat jest przestrzenią, w której młodzi wzrastają w duchu św. Jana Bosko, zupełnie jak salezjanie.

Swoją siedzibę ma tu również Salezjański Wolontariat Misyjny *Młodzi Światu*: każdego tygodnia około czterdziestu młodych ludzi formuje się i posługuje w Parku Edukacji Globalnej „Wioski Świata”, miniaturze salezjańskiej pracy misyjnej na pięciu kontynentach. A każdego roku około piętnastu z nich naprawdę wyjeżdża, posłanych jako misjonarze w duchu Księdza Bosko, by głosić Ewangelię na całym świecie.

Niedawno powstało nowe duszpasterstwo akademickie, *Kontakt*, które gromadzi około siedemdziesięciu studentów: formacja, zajęcia na świeżym powietrzu, zabawa i dobrze spędzony czas ożywiają swoją obecnością całą Łosiówkę. W domu funkcjonuje ponadto bursa dla studentów związanych z dziełami inspektorii i charyzmatem salezjańskim: oprócz wynajmowania pokoju, angażują się oni w nasze życie i wydarzenia. A na boisku Salezjańskiej Organizacji Sportowej SALOS sport uprawia się codziennie: po południu dzieci i młodzież, późnym wieczorem dorośli – w tym salezjanie, wraz z innymi zakonnikami z Krakowa.

Niedziela rodzin

Duszpasterstwo przy kościele rektoralnym tymczasem nigdy się nie zatrzymuje. Msze i nabożeństwa odprawiane są codziennie; w niedzielę są cztery Eucharystie, a

najliczniej uczęszczana jest ta o 12:00: Msza dla rodzin z dziećmi. Po liturgii Słowa klerycy zabierają najmłodszych do zakrystii na dostosowaną do nich katechezę, podczas gdy do rodziców kierowane jest kazanie przygotowane specjalnie dla nich. Spotkania te cieszą się ogromnym zainteresowaniem, wykraczającym daleko poza granice naszego duszpasterstwa i dzielnicy.

ART.43: charyzmat komunikuje

W ramach realizacji 43. artykułu naszych Konstytucji, poświęconego ewangelizacji poprzez komunikację społeczną, na Łosiówce powstała grupa medialna *ART.43 Don Bosco Media*: dysponuje własnym studiem nagraniowym i dokumentuje działalność wspólnoty, inspektorii oraz życie Kościoła. Grupa rozprzestrzeniła się nie tylko w Polsce, ale ma już swoje filie w innych miejscach salezjańskiego świata.

Bijące serce

Nauka, muzyka, sport i teatr to serce Łosiówki, a liczba młodych ludzi i osób żyjących charyzmatem salezjańskim wokół naszego domu wciąż rośnie. Niedawna beatyfikacja naszych dziewięciu męczenników przypomniała nam o tym z mocą: charyzmat salezjański przeszedł przez najcięższe próby, ale wciąż, zawsze, odradza się na nowo. Serce Księdza Bosko bije również tutaj, na wzgórzu Łosiówki. I bije mocno.

1. *Mateusz Koziołek sdb*

dyrektor domu salezjańskiego w Krakowie